

To Bedzie Skurwysynsko Stylowe

Białas

Schyl głowę, to będzie skurwysyńsko stylowe
To Białas, ten człowiek, aka człowiek odpowiedź
Przejmuję każdy lokal dobry, to nie pokaz formy
To zwrota, która rządzi
Walka o swoje, to nie zawsze krew na pięściach
Dziś wystrzelę naboje czyli słowa z serca
Mam pełny magazyn, oferty wyszczepiłem
Jestem tym typem, który żyje tym stylem
Podobno pijemy sporo bro
Staramy się zawsze mieć minę pogodną
Choć ludzie przyglądają się nam jak uchodźcom
My chodzimy na luzie i nie wiemy co chcą
Nie wiemy nic w ogóle, jakby ktoś pytał o cokolwiek
Mamy swoje grono, nie siedząc przy kompie
Kiedyś sobie przypomnę to wszystko brat
Jestem ciekawy czy te marzenia umrą w nas
Czy wszyscy pójdą swoją drogą jak będzie ich kolej?
Czy całą przeszłość skreślą jednym wyborem?
B da kolejny zastrzyk prawdy
Nie po to, by panny chciały się zaprzyjaźnić
Póki co ten wieczór nie jest darem dla nas
Świat jest dziwny, ale miej wiarę Białas
Jestem tu od zawsze na zawsze
Jeden z tych, którego zawsze spotkasz na ławce

Po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte
Dajcie łapy w górę, nie oszczędzajcie gardeł
Po piąte, po szóste, po siódme, po ósme
Daj łapy w górę, łapy w górę, nie łapówkę

Po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte
Dajcie łapy w górę, nie oszczędzajcie gardeł
Po piąte, po szóste, po siódme, po ósme
Daj łapy w górę, łapy w górę, nie łapówkę

Tu gdzie mieszkam nie wiele osób kuma tą grę
Od nich nigdy nie chcę usłyszeć "siemano BE"
Te ulice są puste, pomimo że ludzie są na nich 24 na dobę
Niejeden znowu się zamuli z planem
I najebany będzie próbował być chuliganem
Nigdy nie chcę być na tej kuli panem
Od ulic karę zgarniają pedały ulizane
Typie, gdzieś są te warianty na papier
Ja żyję rapem, jestem na tron kandydatem
Wiem, że kochacie te wersy i bity
Łap rap dostępny tylko na ulicy
Niejeden koleżka tutaj pękł, a powód?
Nie wiem, pamiętam tylko jęk zawodu
Grajmy tym stylem, wygrajmy jakoś
Kurwa nie mogę nie być sentymentalny
Daj im plotkę do słuchu, potem fotkę wydrukuj
A ja pierdolną zwrotkę, która zrobi ci kuku
Nie nauczam, nie jestem nauczycielem
Ale mogę ci pokazać jak się zagłusza teren
Dobrze wiesz co to skala sum
Patrzysz jej w oczy, ale żadna cię nie zwala z nóg
Wiem, że jest lato, ale chuj z melanżem

Pamiętaj żeby mieć pasję, to w chuj ważne

Po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte
Dajcie łapy w górę, nie oszczędzajcie gardeł
Po piąte, po szóste, po siódme, po ósme
Daj łapy w górę, łapy w górę, nie łapówkę

Po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte
Dajcie łapy w górę, nie oszczędzajcie gardeł
Po piąte, po szóste, po siódme, po ósme
Daj łapy w górę, łapy w górę, nie łapówkę